

Czas odpocząć na chwilę od Serie A. Po zmaganiach ligowych, które były od sierpnia jedynymi jeśli chodzi o Romę, czas rozpocząć zmagania w Coppa Italia. Już w środowy wieczór Giallorossi podejmą na Stadio Olimpico Fiorentinę w ramach 1/8 finału rozgrywek. O awansie do najlepszej ósemki, gdzie na jedną z drużyn czeka już Juventus, zadecyduje to jedno spotkanie. Giallorossi mają do wyrównania rachunki za ligową porażkę 0-3 sprzed miesiąca. Zespół z „Artemio Franchi” zaskoczył z kolei w ostatnią niedzielę, gdyż wygrał pierwszy wyjazd w sezonie. Może być ciekawie.

Będzie to szesnasty pojedynek obydwu drużyn w Coppa Italia. Dotychczasowe statystyki wyglądają bardzo ciekawie. Pięć spotkań wygrali bowiem Giallorossi, pięć zespół z "Artemio Franchi" i tyleż samo padło remisów. Środowe spotkanie nie będzie więc tylko meczem o awans do ćwierćfinału, ale również spotkaniem, które przechyli historyczne statystyk na jedną ze stron. Po raz pierwszy w Pucharze Włoch, obydwa zespoły zmierzyły się 25 maja 1941 roku, gdy w ćwierćfinale prowadzona przez Alfreda Schaffera drużyna wygrała z zespołem Violi 4-1 po golach Krieziu (dwa), Amadeiego i Panto. W finale Giallorossi ulegli Venezii. Po raz ostatni drużyny zmierzyły się w sezonie 2004/2005, ponownie w ćwierćfinale. Tym razem o awansie Romy zadecydowały rzuty karne. Jeden mecz wygrali 1-0 Giallorossi, drugi gracze Violi. Bramkę dla Romy zdobył De Rossi. Tak jednak jak w 1941 roku, Roma dotarła do finału, gdzie przegrała jednak z Milanem. Jeśli chodzi o wyłączenie o mecze rozegrane na Olimpico, cztery wygrali Giallorossi, dwa Fiorentina, a trzykrotnie padały remisy. Na koniec krótkiej podróży po historii pojedynków ciekawostka: gdy Roma eliminowała w Coppa Italia Fiorentinę, zawsze dochodziła do finału (40/41, 63/64, 80/81, 85/86 i 04/05).

Pozostając jeszcze przy historii. Giallorossi mają na koncie dziewięć triumfów w Coppa Italia, podobnie jak Juventus i tak jak Bianconeri mają szansę na dziesiąty puchar w historii, co oznaczałoby dożywotnie noszenie na klubowym trykocie srebrnej gwiazdki. Po raz ostatni Giallorossi triumfowali w rozgrywkach w sezonie 2007/2008 i od tamtej pory podejmowali trzy nieudane próby sięgnięcia po srebrną gwiazdkę. Za każdym razem na drodze Romy stawał Inter. W sezonie 2008/2009, Giallorossi przegrali 1-2 w ćwierćfinale. Rok później polegli przed własną publicznością 0-1 w finale. Z kolei w zeszłym sezonie odpadli w 1/2 finału, przegrywając 0-1 u siebie i remisując 1-1 na wyjeździe. Zespół z Artemio Franchi jest czwarty na liście zespołów, które zdobyły najwięcej pucharów. Fiorentina sięgała po trofeum sześć razy, wygrywając po raz ostatni w sezonie 2000/2001, tym samym, w którym Roma sięgnęła po Scudetto. Przed rokiem zespół z Florencji odpadł z rozgrywek już w 1/8 finału, gdzie po dogrywce przegrał 1-2 z Parmą. Lepiej było w sezonie 2009/2010. Drużyna Fiorentiny odpadła wówczas w półfinale z późniejszym triumfotorem, Interem.

Obydwa zespoły spotkają się po raz drugi w tym sezonie. Dla Romy, jak wspomnieliśmy na wstępie będzie to swoisty rewanż za wysoką porażkę sprzed miesiąca. 4 grudnia, w 14 kolejce Campionato, zespół Enrique doznał najwyższej

porażki w sezonie. Bezsilni tego dnia Giallorossi przegrali we Florencji 0-3, kończąc mecz w ósemkę. Sprawę drużynie Romy utrudnił na początku meczu Juan. Brazylijczyk otrzymał czerwoną kartkę za faul na wychodzącym na czystą pozycję Joveticu, który zamienił jedenastkę na gola. Od tego momentu było niemal pewnym, iż zespół Enrique nie ugra nic na Artemio Franchi. Tuż przed przerwą na 2-0 trafił Gamberini. W drugiej połowie, za dwa brzydkie faule z boiska wyleciał Gago, a w końcówce meczu jego los podzielił Bojan, który próbował zastąpić Stekelenburga na linii bramkowej. Połowicznie się udało, gdyż Hiszpan obronił uderzenie, jednak został usunięty z boiska. Jedenastkę na gola zamienił Santiago Silva.

Po porażce z Fiorentiną, która była zarazem drugą z rzędu w Rzymie podniosła się burza. Wielu podważało zasadność trzymania Luisa Enrique na stołku trenerskim Romy. Ostatecznym sprawdzianem miał być mecz z Juventusem. Tu, ku zaskoczeniu wielu, eksperymentalnie zestawiona jedenastka (środek obrony i środek pomocy) poradziła sobie nader dobrze. Giallorossi odnieśli remis z liderem tabeli, od którego zaczęły się lepsze czasy dla drużyny. W przedostatnim meczu roku zespół Enrique ograł niespodziewanie na wyjeździe Napoli, a w ostatnim pojedynku A.D. 2011 pokonał, także na terenie rywala Bolognę. Nikt, nawet najwięksi optymiści nie spodziewali się po fatalnych porażkach z Udinese i Fiorentiną, iż Giallorossi ugrają w kolejnych trzech spotkaniach siedem punktów. Dobre wyniki pozwoliły Romie utrzymać dystans do ligowej czołówki. Dobrą passę przedłużyli podopieczni Luisa Enrique w ostatnią niedzielę, gdy na inaugurację nowego roku pokonali 2-0 Chievo. Zwycięskie gole zdobył z karnych Francesco Totti, który zaliczył zarazem pierwsze trafienia w sezonie. Il Capitano przeprosił kibiców napisem na koszulce: "Przepraszam za spóźnienie". Dzięki wygranej, zespół Romy zaliczył najlepszą w serię w sezonie - trzech zwycięstw z rzędu. Od feralnego spotkania z Fiorentiną, Giallorossi zdobyli dziesięć oczek w czterech meczach, zdobywając osiem i tracąc tylko dwie bramki. Porażka z Fiorentiną dała drużynie Romy mocnego kopniaka zachęcającego do pracy.

"Kopniaka", nie "kopa". Pozytywnego kopa mogła za to dostać Fiorentina dzięki wspomnianej wygranej 3-0 z Romą. Niestety dla podopiecznych Delio Rossiego, już tydzień później lepszy okazał się Inter, który bez ograł bez problemów popularną Violę w stosunku 2-0. Słabe wyniki nadeszły też w ostatnich dwóch meczach roku. U siebie, z Atalantą, Fiorentina zremisowała 2-2, punkt uratował na minutę przed końcem Jovetic. Trzy dni później, w ostatnim spotkaniu roku, zespół Delio Rossiego zremisował bezbramkowo w derbach Toskanii ze Sieną. Rok gracze Violi kończyli więc w nienajlepszych humorach z tylko dwoma punktami zdobytymi w ostatnich trzech meczach. Przełamanie słabej serii przyszło w niedzielę, gdy gracze Fiorentiny pokonali na wyjeździe 3-0 Novarę. Było to zarazem pierwsze wyjazdowe zwycięstwo drużyny z Florencji w tym sezonie. Mało tego, w poprzednich ośmiu meczach na obcym terenie, zespół Fiorentiny zdobył jednego gola. Po wygranej z Romą, podopieczni Delio Rossiego zdobyli więc pięć punktów w czterech meczach, zdobywając pięć i tracąc cztery gole. W niedzielnej wygranej z Novarą duży udział miał Stefan Jovetic. Czarnogórzec zdobył dwa z trzech goli. To właśnie na niego będą musieli najmocniej uważać w środę Giallorossi. Napastnik Fiorentiny strzelił w

ostatnich pięciu meczach cztery bramki, w tym jak pamiętamy jedną przeciwko Romie. Młody zawodnik Viola ciągnie w tym sezonie grę zespołu. W Serie A zajmuje piąte miejsce na liście najlepszych strzelców z dziewięcioma bramkami w sezonie w czternastu występach. W środę uwagę obrońców Romy powinien przyciągnąć również Cerci. Wychowanek Gialloroschi przesiaduje ostatnio na rezerwie, gdyż jak twierdzi cynicznie Delio Rossi "nie jest Messim, jednak to on jest autorem trzech z czterech goli zespołu z Artemio Franchi w tegorocznej edycji Coppa Italia.

Zespół Fiorentiny wystartował bowiem w tegorocznej edycji pucharu od III rundy wstępnej. Tu zespół prowadzony jeszcze przez Mihajlovica ograł 2-1 Citadelłę dzięki bramkom Gilardino i Cerciego. Szczebel wyżej, w czwartej rundzie, Fiorentina również 2-1 pokonała Empoli, a obydwa gole zdobył Cerci. Kwalifikować się do 1/8 finału nie musiała za to Roma, która została rozstawiona w tej rundzie dzięki szóstemu miejscu w zeszłym sezonie Serie A.

Forma Romy:

8 stycznia, 17 kolejka Serie A: ROMA – Chievo **2-0** (Totti x2)

21 grudnia, 1 kolejka Serie A (zaległa): Bologna – ROMA **0-2** (Taddei, Osvaldo)

18 grudnia, 16 kolejka Serie A: Napoli – ROMA **1-3** (gol samobójczy, Osvaldo, Simplicio)

12 grudnia, 15 kolejka Serie A: ROMA – Juventus 1-1 (De Rossi)

4 grudnia, 14 kolejka Serie A: Fiorentina – ROMA 3-0

Forma Fiorentiny:

8 stycznia, 17 kolejka Serie A: Novara – FIORENTINA **0-3** (Jovetic x2, Montolivo)

20 grudnia, 1 kolejka Serie A (zaległa): Siena – FIORENTINA 0-0

17 grudnia, 16 kolejka Serie A: FIORENTINA – Atalanta 2-2 (Gilardino, Jovetic)

10 grudnia, 15 kolejka Serie A: Inter – FIORENTINA 2-0

4 grudnia, 14 kolejka Serie A: FIORENTINA - Roma **3-0** (Jovetic, Gamberini, S.Silva)

W środę, Luis Enrique pozwoli na pewno odpocząć niektórym piłkarzom. Od meczu z Chievo będzie mijało dopiero trzy dni, a dużymi krokami zbliża się kolejne ligowe spotkanie. Już w sobotę bowiem zespół Romy zaliczy wyjazd do Catanii. Luis Enrique będzie musiał więc szachować odpowiednio siłami graczy i w meczu z Fiorentiną odpoczynek otrzymają: najpewniej ktoś z dwójki Juan-Heinze (duże szanse, że będzie to Brazylijczyk), De Rossi oraz Totti. Tym samym na środku obrony powinniśmy zobaczyć Kjaera. Jeśli chodzi o zastąpienie De Rossiego to kandydatów jest wielu. Gracz z numerem „16” nie czuł się najlepiej w niedzielę, stąd powinien odpocząć. Jego miejsce zajmie ktoś z trójki Gago-Greco-Viviani. W ataku, jeśli Totti usiadzie na ławce, szansę może otrzymać Caprari, chyba że Luis Enrique skorzysta z opcji z Pjanicem za plecami napastników. Nieobecny będzie prawdopodobnie Borini, co do którego powołania Enrique nie podjął jeszcze decyzji i jak zaznaczył na dzisiejszej konferencji przedmeczowej, nie ma zamiaru bezpodstawnie ryzykować zdrowia gracza. Wracając jeszcze na chwilę do Tottiego, Il Capitano wraca do gry w Coppa Italia po dwudziestomiesięcznej przerwie, spowodowanej zawieszeniem za finał z sezonu 2009/2010, gdzie kopnął bez piłki Mario Balotello. Totti dostał

wówczas czerwoną kartkę i został zawieszony na cztery kolejne spotkania w rozgrywkach. Wszystkie mecze kary odsiedział w poprzedniej edycji. Mógł wystąpić w finale, jednak Giallorossi do niego nie awansowali. Do kadry powinni wrócić Rosi i Perrotta. Tego pierwszego powinniśmy zobaczyć w pierwszym składzie. Nie zagrają na pewno Osvaldo, Cassetti, Pizarro i Burdisso. Ten ostatni jest kontuzjowany do końca sezonu, jednak nawet w przypadku dostępności nie mógłby zagrać za żółte kartki z dwóch półfinałów zeszłej edycji Coppa Italia.

W zespole gości zabraknie przede wszystkim Alberto Gilardino. Najlepszy strzelec Fiorentiny ostatnich lat przeszedł w styczniu do Genoi. Nie zagrają kontuzjowani Kroldrup, Kharja, Babacar i Santiago Silva.

Przypuszczalny skład Romy:

Stekelenburg

Rosi Kjaer Heinze J.Angel

Simplicio Gago Greco

Pjanic

Bojan Lamela

Kontuzjowani: Burdisso, Osvaldo, Cassetti

Zawieszeni: Burdisso

Poza składem: Borini, Pizarro, Okaka, Barusso, Antunes

Przypuszczalny skład Fiorentiny:

Boruc

Gamberini Natali Nastasic

Cassani Behrami Montolivo Salifu Vargas

Jovetic Ljajic

Kontuzjowani: Kroldrup, Babacar, Santiago Silva, Kharja

Zawieszeni: -

Zawody poprowadzi Andrea De Marco, który gwizdał ostatni mecz Giallorossich w 2011 roku, wygrany jak pamiętamy 2-0 z Bologną po golach Taddeiego i Osvaldo.

Ostatnie pojedynki zespołów:

04.12.2011 Fiorentina - ROMA 3-0 (Jovetic, Montolivo, S.Silva)

20.03.2011 Fiorentina - ROMA 2-2 (Mutu, Gamberini - Totti x2)

10.11.2010 ROMA - Fiorentina 3-2 (Simplicio, Borriello, Perrotta - Gilardino, D'Agostino)

07.02.2010 Fiorentina - ROMA 0-1 (Vucinic)

20.09.2009 ROMA - Fiorentina 3-1 (Totti x2, De Rossi - Gilardino)

Autor: abruzzi